



Sygn. akt II KK 120/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszcańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R.H.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 stycznia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt X Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

w W.

z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. akt V K (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

R. H. został oskarżony o to, że w dniu 5 września 2018 r. w W., na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 22 ust. 1 oraz 27 ust. 1a ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. nr. rej. (...), na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy przy wykonywaniu manewru skrętu w prawo z ul. (...) w ul. (...) oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem P. J., jadącemu drogą dla rowerów wzdłuż ul. (...) z zamiarem jazdy na wprost, doprowadził do gwałtownego hamowania roweru, następstwem czego było przewrócenie się P.J., powodując tym samym nieumyślnie wypadek, w którym ww. pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7 w postaci złamania kości promieniowej lewej, urazu twarzoczaszki – rany tłuczonej bródki oraz urazu głowy bez utraty przytomności z otarciem naskórka w okolicy skroniowej lewej, tj. o czym z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2020 r., w sprawie o sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w W. uniewinnił R.H. od zarzucanego mu czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator, który zaskarżył go w całości i zarzucił:

„1. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,

- art. 410 k.p.k., poprzez nie oparcie wyroku na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na treść tego wyroku, a polegające na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że pokrzywdzony P.J. poruszał się z nadmierną prędkością,

- przyjęciu, że pokrzywdzony P. J. nadjechał w trakcie wykonywania manewru skrętu w prawo przez oskarżonego,

- przyjęciu, że oskarżony R. H. nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób opisany w zarzucie aktu oskarżenia, ani żadnych przepisów ruchu drogowego,
- przyjęciu, że przed podjęciem manewru skrętu w prawo oskarżony upewnił się, czy nikt nie porusza się po pasie ruchu dla rowerów i dochował wszelkich wymogów przewidzianych prawem pozwalających mu na dokonanie tego manewru w sposób bezpieczny i nie powodujący zagrożenia w ruchu,
- przyjęciu, że to wyłącznie niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego doprowadziło do jego upadku z kierowanego przez siebie roweru oraz że pokrzywdzony nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności,
- stwierdzeniu, że oskarżony, kierując B., zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (dalej: Prawo o ruchu drogowym) miał prawo zakładać, że jeśli inny uczestnik ruchu poruszający się po drodze dla rowerów spostrzeże wykonywany przez niego manewr nie będzie kontynuował jazdy, przy całkowitym pominięciu faktu, że zgodnie z art. 27 ust. 1a Prawa o ruchu drogowym pokrzywdzony P.J., jako rowerzysta jadący na wprost po pasie ruchu dla rowerów, miał pierwszeństwo przed pojazdem kierowanym przez oskarżonego R. H., który skręcał w drogę poprzeczną, a oskarżony w ogóle nie widział pokrzywdzonego”.

W oparciu o powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu powyższej apelacji, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt X Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Prawomocny wyrok Sądu odwoławczego kończący postępowanie został zaskarżony w całości kasacją przez prokuratora. Skarżący zarzucił „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez uchybienie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne odniesienie się przez sąd odwoławczy do zarzutu zawartego w apelacji oskarżyciela publicznego w postaci braku podstaw do uznania winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie, iż oskarżony nie zachował zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdy tymczasem przedmiotowe zdarzenie w

świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego, zapisu zdarzenia utrwalonego na filmie a będącego dowodem w sprawie zarejestrowanym na płycie CD oraz zasad logiki pozostaje w związku z naruszeniem co najmniej zasady ostrożności prawidłowego obserwowania drogi podczas zmiany kierunku jazdy zdefiniowanej w art. 22 ust 1 i art. 27 ust 1a Prawa o ruchu drogowym, z którego ewidentnie wynika, iż rowerzysta jadący na wprost po pasie ruchu dla rowerów, ma pierwszeństwo przed pojazdem kierowanym, który skręca w drogę poprzeczną,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w związku z nierzetelnym, pomijającym potrzebę kompleksowego rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego w postaci zarzucenia Sądowi I instancji naruszenia zasad postępowania karnego wyrażonych w przepisie art. 7 i 410 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd instancji w zakresie zdarzenia zarzucanego aktem oskarżenia R.H., podczas gdy z materiału dowodowego i zasad prawidłowego rozumowania ocena co do winy oskarżonego winna być odmienna”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. Obecny na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację, zaś R. H. oraz jego obrońca wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Regulacja prawna wynikająca z treści art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje Sądowi odwoławczemu rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty apelacji. Natomiast unormowanie art. 457 § 3 k.p.k. obliguje, by w uzasadnieniu wyroku Sąd ten zawarł argumenty wskazujące na to, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. To bowiem właśnie treść uzasadnienia zezwala na ocenę prawidłowości dokonanej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko

niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd II instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej, bądź gdy przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja zawiera braki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., III KK 424/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., II KK 118/18).

Przeprowadzając kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że kwestią kluczową dla ustalenia możliwości pociągnięcia R.H. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k., w szczególności w kontekście naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jest ustalenie odległości dzielącej samochód od roweru pokrzywdzonego w chwili manewru skrętu. Akceptując ustalenia faktyczne Sądu I instancji, zgodnie z którymi odległość ta była wystarczająca dla wykonania tego manewru, Sąd odwoławczy powołał się przede wszystkim na wyjaśnienia ówczesnego oskarżonego, zeznania pokrzywdzonego (podkreślając, że ten nie zachował choćby minimalnej ostrożności przyspieszając, a następnie gwałtownie hamując, wskutek czego upadł za samochodem) oraz opinię biegłego, zwłaszcza opinię uzupełniającą, wydaną po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego. Ten drugi dowód Sąd odwoławczy wprost nazwał dowodem „kluczowym”.

Rzetelna kontrola odwoławcza w zakresie zarówno zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, jak i będącego jego konsekwencją zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wymagała wnikliwego odniesienia się do argumentacji sformułowanej w apelacji prokuratora, podważającej ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji. W szczególności konieczne było wnikliwe rozważenie dwóch powiązanych ze sobą zarzutów dotyczących nieprawidłowej, bo dowolnej oceny dowodu z nagrania monitoringu. W uzasadnieniu środka odwoławczego apelujący prokurator wyraźnie powołał się na dowód z nagrania

monitoringu i wnioski z niego wypływające. Wskazał bowiem, że „pokrzywdzony P.J. poruszał się po pasie ruchu dla rowerów jeszcze zanim oskarżony włączył się do ruchu (wyjeżdżając z zatoczki autobusowej) i jechał tym pasem stale także po wjeździe samochodu B. kierowanego przez oskarżonego na ul. (...), aż do momentu wykonania przez oskarżonego manewru skrętu w prawo (k. 24 – czas nagrania 1:43-1:54). Z zapisu monitoringu wyraźnie wynika, że tuż przed wykonaniem manewru skrętu w prawo pojazd oskarżonego dzieliło od roweru zaledwie kilka metrów (k. 24 – czas nagrania 1:43-1:54)”. W analizie tego dowodu prokurator wywodził, że wbrew stanowisku Sądu I instancji oskarżony nie upewnił się przed skrętem w prawo, że na pasie ruchu dla rowerów nie znajduje się żaden rowerzysta. Do tej argumentacji Sąd odwoławczy nie odniósł się w żadnym zakresie (do nagrania monitoringu Sąd odwoławczy nawiązał wyłącznie w kontekście ustalenia, że do manewru skrętu doszło bez zatrzymania pojazdu i powołał się nie na samo nagranie, ale na protokół oględzin zapisu monitoringu). Ma zatem rację prokurator twierdząc w kasacji, że Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa nierzetelnie odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. Rzeczywiście Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do krytyki oceny tego dowodu zawartej w zwyczajnym środku odwoławczym.

Powyższe uchybienie niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dowód z nagrania monitoringu jest dowodem pozwalającym w sposób obiektywny odtworzyć przebieg inkryminowanego zdarzenia faktycznego. Ponadto dowód z przedmiotowego nagrania był także podstawą opiniowania przez biegłego. Rzetelna kontrola odwoławcza w zakresie oceny tego, jak określił go Sąd Okręgowy, kluczowego dowodu, wymagała zatem uprzedniej wnikliwej kontroli oceny dowodu w postaci nagrania. Dopiero po przeprowadzeniu tej czynności możliwe było dokonanie kontroli oceny dowodu z opinii biegłego, bowiem dopiero wtedy można było ocenić chociażby spójność wniosków wypływających z obu tych dowodów. Tymczasem Sąd Okręgowy zaniechał jakichkolwiek rozważań w zakresie nagrania monitoringu, a opinię biegłego kategorię oceniał jako jasną, zupełną i odpowiadającą na postawione przez sąd pytania.

Taki sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej stanowi rażąco naruszenie prawa, konkretnie powołanych w zarzutach kasacyjnych przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Prawidłowo wskazał skarżący, że istotą uchybienia Sądu odwoławczego jest nierzetelna kontrola odwoławcza w szczególności w zakresie oceny dowodu z nagrania monitoringu (zarzut 1), co mogło mieć istotny wpływ na ustalenia faktyczne w sprawie (zarzut 2).

Procedując ponownie, Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić rzetelnie postępowanie odwoławcze i ustosunkować się w sposób wnikliwy i konkretny do wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżyciela publicznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.